

ZBIGNIEW WENDLAND

## Ekologia lingwistyczna, czyli o możliwościach kształtowania ekologicznej świadomości za pośrednictwem zmian w sferze języka

Linguistic ecology as a possibility to shape ecological awareness by intermediation of changes in the language sphere

**Abstract.** Linguistic ecology is one of the branches of ecolinguistics and it deals with research problems of language as well as tasks of practical reorientation of language toward its correctness in regard to ecology and environmental conservation. When performing there tasks, linguistic ecology wants to act for shaping pro-ecological awareness of people.

**Keywords:** linguistic ecology, environmental conservation, wrong ideologies in the language sphere, improving language rules and expressions

*Artykuł poświęcony pamięci Profesora Edwarda Więcki,  
wybitnego znawcy przyrody polskiej i wielkiego admiratora jej piękna*

### Jak powstała i czym zajmuje się ekologia lingwistyczna (Linguistic Ecology)?

**A**by odpowiedzieć na pytanie o początek i treść ekologii lingwistycznej, należy najpierw uczynić to samo w odniesieniu do tzw. ekolingwistyki, dyscypliny naukowej o szerszej problematyce badawczej i powstałej wcześniej, z której dopiero ekologia lingwistyczna wyłania się jako jedno z możliwych jej odgałęzień lub jedna ze specjalności.

W nauce często dzieje się tak, że ważnym impulsem do rozwoju badań naukowych, czego wyrazem jest pojawianie się nowych dyscyplin naukowych oraz nowych, ciekawych i wartościowych problematyk badawczych, jest łączenie się różnych dyscyplin naukowych, albo ich części, i powstawanie na tym gruncie nowych nauk lub specjalności. Można podać

wiele przykładów owocnych połączeń dwóch lub więcej dyscyplin naukowych w jedną, albo przykładów wykrawania nowych problematyk badawczych z rejonów przygranicznych, leżących na styku istniejących wcześniej odrębnych gałęzi nauki.

Począwszy od lat siedemdziesiątych niezwykle wartościowym połączeniem, przynoszącym korzyści dla dwóch stron, tzn. dla dwóch dyscyplin naukowych, które się ze sobą łączą, jest połączenie lingwistyki i ekologii. Inicjatywa tego "przymierza" wyszła od językoznawców, jednak szybko okazało się, że dobroczynne skutki eksperymentu ujawniły się tak w językoznawstwie jak i w ekologii. Zarzewiem eksperymentu, który przerodził się w stały proces, była wydana w 1972 r. książka norweskiego językoznawcy Einara Haugena, pt.: *Ekology of Language*<sup>1</sup>. Haugen, badacz i wszechstronny znawca języków skandynawskich, pozostawał pod wpływem wcześniejszego ekologicznego zwrotu, dokonanego przez innego Norwega, mianowicie filozofa Arne Naessa. Swoją książką Haugen stworzył zarysy nowej lingwistyki, która zyskała nazwę **lingwistyki ekologicznej** (Ecological Linguistics) lub w skrócie nazywa się ją **ekolingwistyką** (Ecolinguistics<sup>2</sup>). Najogólniej rzecz ujmując, ekolingwistyka czy lingwistyka ekologiczna pozostaje nadal przede wszystkim nauką zajmującą się językiem, lecz charakterystyczne dla niej jest to, że rozwija się na podstawie ekologicznego rozumienia problemów językowych (paradygmat ekologiczny, stał się czymś obowiązującym w wielu dziedzinach nauki w końcu XX wieku<sup>3</sup>).

Inicjatywa Haugena pozwoliła po nowemu określić podstawy lingwistyki, wytyczając dla niej nowe problemy badawcze, nowe metody i nowe kierunki zainteresowań. Pomysł autora *Ekology of Language* uznano za niezwykle udaną próbę stworzenia w lingwistyce czegoś nowego, alternatywnego wobec tradycyjnych kanonów, nadanych jej kiedyś przez Ferdynanda de Saussure'a<sup>4</sup>. Główną ideą tej "odmładzającej" alternatywy w językoznawstwie jest traktowanie zjawisk językowych i zjawisk związanych z ludzką mową w kategoriach ekosystemów oraz w kontekście systemowej ochrony środowiska, opartej na naukowych argumentach, które wypracowuje zarówno ekologia, jak i językoznawstwo. Przez zespolenie z ekologią, wyrażające się przejściem od ekologii idei wzajemnego oddziaływania, pojęcia ekosystemu oraz przez zastosowanie tych narzędzi metodologicznych do badania spraw językowych, lingwistyka stworzyła dla siebie całkowicie nową przestrzeń badawczą, która od ponad dwudziestu pięciu lat stała się obiektem penetracji i twórczego zagospodarowania ze strony dość licznych przedstawicieli tej młodej dyscypliny naukowej w różnych krajach Europy i świata. I tak powstała ekolingwistyka, której ośrodki znajdują się w krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych (dokładniej: w krajach niemieckojęzycznych, krajach skandynawskich, Wielkiej Brytanii i USA).

W trakcie rozwoju tej nowej dyscypliny naukowej zajmującej się po nowemu językiem, a rozwój ten dokonywał się poprzez publikacje naukowe oraz kongresy i zjazdy ekolingwi-

<sup>1</sup> E. Haugen, *Ecology of Language*, Stanford 1972

<sup>2</sup> Na temat powstania i bliższego określenia ekolingwistyki oraz możliwości rozwijania ekologii lingwistycznej por. E. Więcko. Z. Wenland, Kształtowanie świadomości ekologicznej: ekologia i lingwistyka, w: *Sylwan* 3/1998, s. 10-16

<sup>3</sup> Na temat paradygmatu ekologicznego por. Z. Wenland, *Co ekologii może dać lingwistyka*, w: *Hipoteza ekologii uniwersalistycznej*, Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim. Polska Federacja Życia, Warszawa 1999, s. 124-125

<sup>4</sup> Por. P. Finke, *Sprache als "missing Link" zwischen natürlichen und kulturellen Ökosystem*, w: *Referate des Symposions Sprachökologie und Öklinguistik an der Universität Klagenfurt*, Stauffenburg Verlag 1996, s. 27

stów, pojawiły się cztery ważne pojęcia, z których każde stało się zaczątkiem oddzielnego kręgu problemowego i tym samym – nowego kierunku badań naukowych. W ten sposób zamiast jednej, powstała możliwość ukonstytuowania się czterech różniących się od siebie dyscyplin naukowych. Są to następujące pojęcia, będące zarazem czterema różnymi zakresami problemowymi, z których każdy wart jest osobnego zainteresowania:

- ❑ **ekolingwistyka** (*Ecolinguistics*) – pojęcie najogólniejsze, obejmujące wszystkie możliwe zagadnienia i kierunki badań, które mogą się pojawić na gruncie połączenia lingwistyki i ekologii;
- ❑ **ekologia języka** lub – lepsze określenie – **ekologia języków** (*Ecology of Language* lub *Ecology of Languages*) – pojęcie obejmujące badania nad wzajemnymi oddziaływaniami na siebie różnych, istniejących w świecie języków naturalnych, ze szczególnym nastawieniem na badanie możliwości zachowania i ochrony całego bogactwa językowej różnorodności, analogicznie jak ekologia biologiczna bada możliwości zachowania i uchronienia przed zanikiem bogactwa gatunkowej różnorodności roślin, zwierząt itp.; pojęcie to dotyczy również badań i ochrony różnych języków (także dialektów) w umyśle jednego człowieka;
- ❑ **lingwistyka ekologiczna** (*Ecological Linguistics*) – określenie lingwistyki, która zapożycza od ekologii swoje pojęcia i metody badawcze oraz bada przy ich pomocy wszelkie zjawiska językowe i zjawiska związane z mową ludzką (*langue i parole*)<sup>5</sup>, np. przejmując od ekologii jej fundamentalne pojęcie ekosystemu;
- ❑ **ekologia językowa** lub **ekologia lingwistyczna** (*Language Ecology* lub *Linguistic Ecology*) – pojęcie bardzo ważne z punktu widzenia ekologii i ochrony środowiska, obejmujące badanie związków i zależności między językiem a problemami sensu stricto ekologicznymi, np. zależności między językiem a problemami wielkości i liczebności gatunków w świecie organizmów lub zależności między zjawiskami językowymi a ochroną środowiska; fundamentem dla tego rodzaju badań z zakresu Language Ecology jest założenie, na którym zresztą wspiera się cała ekolingwistyka, że języki są częściami składowymi ekosystemów, współdecydującymi o stanie środowiska.

Po tych wyjaśnieniach natury metodologicznej i terminologicznej możemy przyjąć następujące określenie za rodzaj **definicji syntetycznej ekolingwistyki** jako dyscypliny naukowej, która powstała w wyniku syntezy językoznawstwa i ekologii: *ekolingwistyka to odgałęzienie współczesnego językoznawstwa, które bada wszelkiego rodzaju interakcje między językiem i światem, czyli środowiskiem, koncentrując się w swych badaniach w szczególny sposób (zgodny z paradygmatem ekologicznym) na względzie wzajemnego*

---

<sup>5</sup> Rozróżnienie w sferze języka tzw. *langue i parole* pochodzi od językoznawcy de Saussure'a, który w obrębie zjawisk związanych z mową, obejmowanych przez niego ogólną nazwą "langage", wyróżniał *langue* (język) i *parole* (mówienie). Do rozróżnienia tego przywiązywał wielką wagę, o czym może m.in. świadczyć zdanie, które wypowiedział przy pewnej okazji: "pierwsza prawda jest następująca: język jest różny od mówienia". Język (*langue*) określał jako to, co jest wspólne całej społeczności językowej i tym samym niezależne od poszczególnych jej członków, choć jest zdeponowane w umyśle każdego użytkownika języka. Por. Saussure F., *Kurs językoznawstwa ogólnego*, wyd. II, PWN, Warszawa 1991, *Wprowadzenie* (Polański K.) s. 11-12

*oddziaływania między językami, między językiem używanym w danej społeczności a innymi elementami środowiska, między ludźmi i ich językami, między ludźmi komunikującymi się za pośrednictwem danego języka (lub języków), oraz – co także jest istotnym wyróżnikiem ekolingwistyki – jest to dyscyplina naukowa podporządkowująca badania naukowe interesom praktycznym, jak ochrona różnorodności zjawisk i szczególne prawo do bycia chronionym ze strony tego co małe – a przez to bezbronne i zagrożone.*

## **Możliwości ekologii lingwistycznej, czyli czego wolno się spodziewać ekologii od językoznawstwa?**

Wróćmy teraz do zasadniczego pytania dla niniejszego artykułu. W pytaniu tym chodzi o spojrzenie na ekolingwistykę z pozycji ekologii, czyli – mówiąc krótko – chodzi o problem: jakie konkretne korzyści z zespolenia językoznawstwa i ekologii może osiągnąć ekologia? A więc, co ekologii może dać lingwistyka? Oto pytanie, przed którym stajemy, gdy zastanawiamy się nad problemem relacji ekologii i językoznawstwa, czyniąc od tej kwestii podejście od strony ekologii, tzn. gdy mamy na uwadze ewentualne (spodziewane) korzyści, które z mariażu ekologii i językoznawstwa może osiągnąć ekologia, a przynajmniej których od językoznawstwa wolno jest jej się spodziewać. Wydaje się, że jak dotychczas, pojawienie się ekolingwistyki, co zresztą nastąpiło z inicjatywy językoznawców, przynosiło profity, i nadal je przynosi, przede wszystkim nauce o języku. Obecnie w związku z powszechną tendencją do zaostrzania się problemów ekologicznych we wszystkich rejonach Ziemi, nadszedł czas, by także ekolingwistykę w większym niż dotychczas stopniu wykorzystać dla celów praktycznej ochrony środowiska.

Jak już wspomniano, tzw. ekologia lingwistyczna uważa języki za części składowe ekosystemów, współdecydujące o stanie środowiska. W związku z tym dostrzega w językach nie tylko bierne narzędzia służące do zwykłego porozumiewania się ludzi ze sobą, lecz uważa języki za siły sprawcze, siły wyposażone w energię, dzięki której mogą one w swoich środowiskach coś zdziałać lub czemuś się przeciwstawić.

Według tej interpretacji, językoznawstwo naukowe, czy – mówiąc inaczej – lingwistyka jako nauka, zarówno bada jak i normuje zjawiska ze sfery języka i mowy (*langue i parole*), ale zarówno w jednym jak i w drugim przypadku ma możliwość wnoszenia swojego wkładu do rozwiązywania zadań, służących podtrzymaniu istnienia warunków do życia na Ziemi. Działając w sferze języka, lingwistyka może wywierać znaczny wpływ na kształtowanie i upowszechnianie proekologicznej świadomości ludzi, od której zależy zarówno naprawienie pewnych szkód, które zostały wyrządzone szeroko rozumianemu środowisku, jak i odwrócenie pewnych niekorzystnych tendencji, które grożą katastrofą w przyszłości.

Obecnie toruje sobie drogę przeświadczenie, że warunkiem uniknięcia grożącej w skali globalnej katastrofy ekologicznej, mogącej wkrótce położyć kres życiu na Ziemi naszego gatunku, jest radykalna zmiana świadomości wszystkich ludzi na taką, która wywoła ważne skutki w sferze potrzeb, stylów życia, konsumpcji, produkcji, wzorców zachowań, hierarchii wartości, współpracy i lepszego porozumienia między ludźmi, narodami, państwami i regionami geograficznymi itd. W sumie, chodzi o szybką i radykalną zmianę świadomości, czy – jak się niekiedy mówi – radykalną zmianę mentalności wszystkich ludzi (*metanoia*),

k która spowoduje przeobrażenia we wszystkich obszarach i stronach naszego życia, powiązane z dobrowolną akceptacją daleko idących ograniczeń i wyrzeczeń<sup>6</sup>.

Zagadnienie kształtującej świadomości roli języka posiada mocne ugruntowanie filozoficzne, szczególnie w obrębie filozofii niemieckiej. Zagadnienie to zostało wysunięte w XVIII stuleciu przez Herdera a następnie rozwinięte w XIX w. przez Wilhelma von Humboldta, który wzbogacił pogląd Herdera o argumentację zaczerpniętą z filozofii Kanta i Hegla. Poglądy wymienionego na pierwszym miejscu Herdera można sprowadzić do jednego podstawowego stwierdzenia, iż język ojczysty wyznacza granice i zakres, a także w pewnym sensie treść całego ludzkiego poznania.

Na współczesne językoznawstwo wpłynęły raczej poglądy Wilhelma von Humboldta aniżeli Herdera. Centralną ideą filozofii języka Humboldta była koncepcja kształtującej roli języka w procesach duchowych, według której język nie jest tylko prostym narzędziem, służącym do porozumiewania się ludzi, lecz obok roli środka komunikacji spełnia ważną funkcję światopoglądową. Zgodnie ze stanowiskiem Humboldta, w języku – w całym jego zasobie słów, zwrotów i form – zamknięty jest pewien określony pogląd na świat, który ma istotny wpływ na myślenie, postawy i działania ludzi posługujących się danym językiem.

Ze stanowiska Humboldta wynika prosty wniosek, że wszelkie poczynania w sferze języka, np. wprowadzanie jakichś zmian językowych lub choćby tylko jakieś poczynania o charakterze poznawczo-uświadamiającym w odniesieniu do kwestii językowych, mają swoje mniej lub bardziej proste przełożenie na ludzkie myślenie i praktyczne postawy wobec świata. U samego Humboldta, idea zawartego w języku światopoglądu była ściśle powiązana z ideą języka, którego rolą jest przekształcanie świata.

Przedstawione w dużym skrócie filozoficzne poglądy, dotyczące aktywnej roli języka w kształtowaniu świadomości ludzi stanowią teoretyczne zaplecze do rozwoju współczesnej ekologii lingwistycznej. Z punktu widzenia tej filozoficznej argumentacji, którą można znacznie pogłębić i rozszerzyć przez uwzględnienie współczesnych teorii na temat języka (np. Korzybskiego, Hallidaya i in.), działania lingwistów, którym bliskie są problemy ekologii i ochrony środowiska oraz, z drugiej strony, działania ekologów, którzy chcieliby i potrafiliby wykorzystywać do realizacji swych celów medium języka i wiedzę o języku, mają szansę na dużą praktyczną skuteczność.

## **Kierunki działań lingwistycznych na rzecz ekologii i ochrony środowiska**

Konkretyzując problem działań o charakterze lingwistycznym, które mogłyby mieć wpływ na ekologię i ochronę środowiska, można wskazać dwa główne kierunki takich działań. Biorą się one stąd, że językoznawstwo z jednej strony bada zjawiska językowe a z drugiej

---

<sup>6</sup> Leszek Kołakowski określa taką radykalną zmianę mentalności terminem "metanoia" i uważa ją za pilną sprawę, wyrażając jednak zarazem pewien sceptycyzm co do możliwości szybkiego urzeczywistnienia tego postulatu. Por. L. Kołakowski *Uwagi wstępne. O radykalną zmianę mentalności*, w: *Ziemia naszym domem*, Warszawa 1996, s. 5-7. Z kolei Janusz Kuczyński wyraża w sprawie postulatu "metanoi" znacznie więcej optymizmu, uzasadniając pogląd, że duży wkład do jego realizacji może wnieść filozofia. Por. J. Kuczyński, *Udomawianie Ziemi. Interpretacja Leszka Kołakowskiego projektu "metanoi"*, w: j.w. s. 155-178

strony ma funkcję normującą kwestie językowe. W jednej i drugiej płaszczyźnie, tzn. zarówno wtedy, kiedy tylko bada jak i wtedy, kiedy normuje, lingwistyka zaangażowana w sprawy ekologii ma duży wpływ na kształtowanie świadomości ludzi. Taka lingwistyka może również mieć duży udział w kształtowaniu proekologicznej świadomości ludzi, na czym tak bardzo zależy wszystkim, którzy – rozumiejąc zbliżającą się katastrofę o charakterze ekologiczno-kulturowym – szukają różnych środków na realizację "pilnej potrzeby *metanoi*"<sup>7</sup>.

Badając i interpretując zjawiska językowe w sposób czysto teoretyczny, a więc bez żadnego zamierzonego wartościowania, ekolingwistyka ukazuje znaczenie języka do przedstawiania tematów ekologicznych oraz jego wpływ na pogłębianie lub łagodzenie, czy nawet rozwiązywanie, problemu kryzysu środowiska. Badania nad językowymi sposobami wyrażania tematów ekologicznych mogą mieć miejsce przy zachowaniu całkowicie neutralnego punktu widzenia i bez uprawiania jakiegokolwiek krytyki; mogą one polegać na całkowicie niewartościującym analizowaniu treści praw ekologicznych, na analizowaniu treści i zakresów funkcjonujących określeń środowiskowych lub na studiowaniu procesów słowotwórczych w zakresie słownictwa dotyczącego środowiska. Zagadnieniami z zakresu tego typu niewartościującej ekolingwistyki są na przykład pytania: (a) czy polskie słowo "wytrzymały" jest właściwym tłumaczeniem angielskiego określenia "sustainable"? (b) w jaki sposób w przedstawianych tekstach są ukazywane od strony językowej zagadnienia dotyczące problemów środowiska? (c) jakich syntaktycznych, semantycznych i pragmatycznych środków używa się w porozumiewaniu się w sprawach o ekologicznym znaczeniu? (d) które teorie języka są najwłaściwsze dla problematyki ekologicznej?

Jednak ekolingwistyczne badania nad językiem mogą mieć również charakter oceniająco-krytyczny i to wydaje się być procedurą częściej zalecaną przez współczesnych ekolingwistów. Zwolennikami krytycznej ekolingwistyki są m. in.: Alexander, Bang, Door, Halliday i Fill<sup>8</sup>.

Zwolennikom krytycznej ekolingwistyki chodzi o aktywne podejście do języka, polegające na tropieniu niefortunnnych względem środowiska wyrażań i zwrotów językowych, na demaskowaniu ideologicznych skażeń języka, na kwestionowaniu utrwalanych przez język zasad myślenia, które źle służą sprawom środowiska. Uważa się, że w języku, tak w mowie jak i w piśmie, tak w zasobach słownictwa jak i w regułach gramatycznych, są zawarte i konserwowane przez język, a za jego pośrednictwem są przekazywane następnym pokoleniom, pewne pojęcia i normy wartościujące, które są szkodliwe dla szeroko rozumianego środowiska. Niektórzy spośród krytycznych ekolingwistów nazywają tego typu "zasoby" językowe – szkodzące środowisku lub pewnym jego ekosystemom – ideologiami i nawołują do tropienia oraz zwalczania tego typu "fałszywych" ideologii.

Do najczęściej piętnowanych "fałszywych" względem środowiska ideologii należą:

- ☐ **ideologia wzrostu**, lub w jęz. angielskim tzw. **growthism** (od ang. growth – wzrost): propagowanie wzrostu w różnych dziedzinach życia społecznego bez

<sup>7</sup> Por. L. Kołakowski, *Uwagi wstępne. O radykalną zmianę mentalności*, w: *Ziemia naszym domem*, op.cit. s. 7

<sup>8</sup> Por. Sprachökologie und Öklinguistik. Referate des Symposiums Sprachökologie und Öklinguistik an der Universität Klagenfurt 27-28 Oktober 1995, Tübingen 1996, s. 8

ujawniania negatywnych konsekwencji dla środowiska lub dążenie do wzrostu za wszelką cenę, np. przy fałszywym założeniu o niewyczerpalności zasobów surowcowych; jednym z konkretnych przykładów ideologii wzrostu w sferze języka może być na przykład to, iż gramatyka języka angielskiego traktuje nazwy surowców jako tzw. rzeczowniki niepoliczalne, np. "oil, water, energy" itp.;

- **ideologia antropocentryzmu** (od gr. *antropos* – człowiek): ogólnie wiąże się z przekonaniem, że człowiek jest ośrodkiem i celem wszechświata i wszystko w świecie oraz w przyrodzie dzieje się ze względu na niego; w sferze języka antropocentryzm wyraża się przez nazewnictwo i kategoryzację przyrody, ułatwiającą osiąganie korzyści, jakie mogą z niej czerpać ludzie; używając określeń Saussure'a, można powiedzieć, że antropocentryzm przejawia się zarówno na płaszczyźnie *langue*, czyli w zasobie znaczeń słów, konstrukcji słownych, metafor itp., jak również ideologia ta istnieje w sferze *parole*, tj. w uznawanych według reguł danego języka sposobach mówienia i pisania o środowisku; bardzo często jest tak, że same językowe nazwy spełniają funkcję ułatwiającą człowiekowi podporządkowywanie przyrody jego celom. Funkcja ta polega na dostarczaniu informacji o wartościach użytkowych, tkwiących w różnych gatunkach zwierząt, roślin i w rzeczach martwych oraz na usuwaniu ewentualnych hamulców, powstrzymujących ludzi przed sięganiem po korzyści z tzw. podboju przyrody; Alwin Fill<sup>9</sup> opisuje trzy najbardziej charakterystyczne formy antropocentryzmu, które występują w nazewnictwie; są nimi:
- nazwy wskazujące na użyteczność lub sposób wykorzystania danego obiektu; np. zwierzęta są albo "szkodnikami" albo "zwierzętami użytkowymi"; rośliny to "zioła" lub "chwasty", "jadalne" lub "niejadalne"; drzewo staje się – w zależności od nazwy jaką się posłużymy – "drewnem opałowym", "drewnem budowlanym", "drewnem meblowym" lub "drewnem odpadowym"; antropocentryczne są również negatywne lub pozytywne wartościowania, tkwiące w nazwach różnych obszarów i zjawisk naturalnych, np. negatywne wartościowania zawierają nazwy jak: "pustynia, bagno, step" a pozytywne wartościowania zawierają nazwy jak: "park, morze, plaża");
  - nazwy ustanawiające dystans w stosunku do obiektów, którymi są pewne elementy przyrody; człowiek ustanawia dystans pomiędzy sobą a zwierzętami lub roślinami, gdy inaczej nazywa różne okoliczności ich życia i śmierci a inaczej okoliczności życia i śmierci ludzi; np. ludzie "zamieszkują" jakiś obszar, zwierzęta "występują" na jakimś obszarze, a rośliny "porastają" dany obszar; inne przykłady: ludzie "jedzą", zwierzęta "zrą"; ludzie "umierają", zwierzęta "zdychają", rośliny "marnieją" lub "niszczą"; zwierzę może zostać "odstrzelone, upolowane lub zaszlachtowane", natomiast człowiek może zostać "zastrzelony lub zamordowany"; ciała martwego zwierzęcia nie nazywa się "zwłokami", lecz "padliną, ściernem", w najlepszym wypadku – "trofeum"; kobieta "jest w ciąży", klacz końska "jest źrebna", krowa – "cielna" itp.; Dystansowanie się za pomocą odpowiedniego nazewnictwa szczególnie często i w sposób nad wyraz jaskrawy ma miejsce w mowie myśliwskiej, gdzie części ciał zwierząt, na które się poluje, określane są

<sup>9</sup> Fill A. Ökologiestisch. Eine Einführung, Tübingen 1993, s. 105-109.



nazwami jak rzeczy; i tak – na przykład – pocięte i odpowiednio spreparowane części ciał zabitych zwierząt nazywa się "trofeami", zranione w czasie polowania zwierzę nie "krwawi", lecz "farbuje", "krew" rannego zwierzęcia to "posoka"; podobne dystansowanie się zachodzi w sferze hodowli zwierząt, gdzie na przykład mówi się o "produkcji, wytwarzaniu, optymalizacji". Części ciał zwierząt, przeznaczone i przygotowane do konsumowania ich przez ludzi nazywane są "pieczenią, sznycel, drobiem" itp. Językowe dystansowanie się w gwarze myśliwskiej i w języku hodowców, a także konsumentów zwierząt, ma szczególnie na celu ułatwianie zabijania zwierząt przez osłabienie hamulców, które zawsze istnieją w przypadkach zadawania przez ludzi śmierci żywym współistotom;

- nazwy – eufemizmy: są to słowa, zdania lub wyrażenia, w których jakieś momenty groźne pozostają w ukryciu a na pierwszym planie uwidocznione zostały inne względy, mające znamiona znacznej użyteczności. Głównie należy tu wskazać na przykłady celowo wypracowanych eufemizmów z ukrytymi momentami, oznaczającymi cierpienie oraz śmierć roślin i zwierząt, np. chemikalia służące tępieniu niepożądanych roślin, czyli tzw. chwastów, nazywa się "środkami ochrony roślin", albo w innych przypadkach, śmiertelne środki określa się przesłaniającymi latynizmami w rodzaju "insektycydy, pestycydy" itp. Najbardziej jaskrawe przypadki eufemizmów mamy tam, gdzie chodzi o szlachtowanie zwierząt lub o sławne badania na zwierzętach; np. wyjątkowo cyniczne jest nazywanie kontrolerów jakości mięsa z zabitych zwierząt "lekarzami weterynarii" lub "zwierzęcą służbą zdrowia". Określenie badania na zwierzętach jest również takim samym, cynicznym, eufemizmem, podtrzymującym praktykę męczarni i zabijania wobec zwierząt, którą stosuje się dla celów naukowych i gospodarczych;

- ❑ **ideologia etnocentryzmu** (od gr. *ethnos* – lud, grupa etniczna, naród): ogólnie rzecz ujmując, etnocentryzm wiąże się z postawą polegającą na skłonności członków pewnej grupy społecznej do uważania jej za lepszą lub wyższą, w pewnej hierarchii, od innych; prowadzi to często do nacjonalizmu, fanatyzmu i rasizmu; etnocentryzmem językowym jest stosowanie wobec świata nazęwnictwa, które reprezentuje punkty widzenia kultury wytworzonej przez własną grupę etniczną; własna kultura pomaga w ukonstytuowaniu się grupy etnicznej oraz w zachowaniu jej tradycji, ale równocześnie ma skłonność do odgraniczania się od innych kultur. Język o charakterze etnocentrycznym przyczynia się do uważania własnej kultury za wzorcową dla innych kultur; etnocentryczne są zwłaszcza zachodnie kultury tzw. pierwszego świata, które swoje zakodowane w języku wartości pragną przenieść na kraje rozwijające się, czyli na kraje tzw. trzeciego świata, przedstawiając własne wartości jako godne pożądania przez wszystkich ludzi; np. "praca, postęp, dobrobyt, dochód na głowę mieszkańca, dochód brutto, standard życia" i inne pojęcia są polecane narodom afrykańskim bez uwzględniania jakichkolwiek różnic etnicznych, co przyczynia się do niszczenia własnych kultur tych narodów; nawet określenia jak "pomoc krajom rozwijającym się, kraje trzeciego świata, analfabetyzm" etc. mają etnocentryczny charakter, ponieważ w sposób milezący zakładają jako normy – wartości krajów wysokorozwiniętych. Etnocentryzm nie jest tym samym co rasizm, niemniej często obie te ideologie idą ze sobą w parze; wspólna dla nich obu jest pogarda dla obcych grup etnicznych, która w przypadku



rasizmu objawia się ich całkowitą bezpośrednią lub pośrednią deprecjacją, natomiast w etnocentryzmie polega na próbach dopasowania innych grup do własnej;

■ **ideologia androcentryzmu** (od gr. *andros* – mężczyzna): ogólnie jest to podkreślanie, akcentowanie, wysuwanie na pierwszy plan płci męskiej z niekorzyścią dla płci żeńskiej. W pewnych szczegółach androcentryzm polega na akcentowaniu przywódczej roli rodzaju męskiego i decydującego znaczenia mężczyzn w podtrzymaniu istnienia gatunku ludzkiego, a także ich ważniejszej roli w polityce, gospodarce, nauce itp.; zwolennicy tej ideologii uważają, że mężczyźni posiadają więcej władzy w świecie i stąd bierze się także ich przewaga nad kobietami w sferze języka; płeć, która sprawuje kontrolę nad światem jest także "in control of the words", i nazywa wszystko, włącznie z kobietami i sprawami odnoszącymi się do nich, według własnych wzorców; androcentryzm w sferze języka ułatwia płci męskiej utrzymanie się przy sprawowaniu rządów nad światem, zamykając w ten sposób koło językowej reprodukcji hierarchii w sferze płci, które tworzą: mężczyźni, władza i język. Z ekolingwistycznego punktu widzenia androcentryzm jest rodzajem językowego gwałtu, znajdującego wyraz w tzw. "seksizmach" (ang. *sexism*), które są możliwe do tropienia na prawie wszystkich płaszczyznach języka, a także w praktycznych zachowaniach mężczyzn względem kobiet (pewne gesty, popularne slogany i powiedzenia, przechowywane w różnych językach przysłowia, napisane na temat kobiet żartobliwe teksty itp.). Istnieją dwa rodzaje seksizmów:

- "seksizmy" nazywane systemowymi, posiadające charakter językowo-strukturalny, zakorzenione w strukturze języka, dotyczące obszaru systemu lingwistycznego, czyli należące raczej do sfery *langue* aniżeli *parole*;
- "seksizmy" pragmatyczne, znajdujące przede wszystkim wyraz w językach różnych tekstów, w stylach prowadzonych rozmów, w sposobach i treściach wypowiedzania się i pisania na temat kobiet (typowe dla danego języka przysłowia, aforyzmy, dowcipy, powiedzonka itd.); należą one do sfery pragmatyki lingwistycznej i stąd bierze się ich nazwa.

Oba rodzaje "seksizmów" mają mocne ugruntowanie społeczne, jednak "seksizmy" systemowe są utrwalone w strukturach języków i w związku z tym są one łatwiejsze do wychwycenia, lecz trudniejsze do wykorzenia; rodzajem językowego gwałtu o charakterze systemowym jest większość językowych "seksizmów" w sferze morfologii (tworzenie i odmiana wyrazów), semantyki słów i składni zdań; powodują one, że kobiety w mowie albo wcale nie występują (lub się tylko "o nich" mówi), albo pojawiają się jako "derywaty" mężczyzn, czyli pojawiają się pod względem semantycznym "odwartościowane" lub "bagatelizowane"; z drugiej strony język ukazuje mężczyznę jako normę i w taki sposób, że wszystkie przeżycia ludzi są opisywane z pozycji mężczyzny. "Seksizmy" językowe o charakterze systemowym manifestują się w różny sposób w różnych językach, chociaż niekiedy pewne zwroty językowe powtarzają się; na przykład, "seksizmem" w języku niemieckim jest zdanie: *99 śpiewaczek i jeden śpiewak, to w sumie 100 śpiewaków* albo zdanie: *Lekarz powinien mówić swoim pacjentom prawdę*<sup>10</sup>, które zresztą można usłyszeć

<sup>10</sup> Oba przykłady podaję po ich przetłumaczeniu na jęz. polski za Alwinem Fillem. Por. Fill A., *Ökolinguistik. Eine Einführung*, op. cit. s. 88

także w języku polskim. W języku polskim jako przykład na androcentryzm w sferze języka (systemowy, ukryty w sferze reguł gramatycznych) można podać fakt, iż w gramatyce języka polskiego w odniesieniu do niektórych rzeczowników i przymiotników stosuje się odmianę męsko-osobową a w odniesieniu do innych – odmianę żeńsko-rzeczową, co jest objawem tego że, w naszym języku jest zakodowane, aby traktować mężczyzn jak osoby, natomiast kobiety – jak rzeczy. Jeszcze inne przykłady dają się znaleźć w innych językach, jak chociażby w języku angielskim słowa "man" (człowiek, mężczyzna) i "mankind" (ludzie, ludzkość, mężczyźni), stosowane niekiedy wobec wszystkich ludzi a w innych przypadkach – tylko wobec mężczyzn.

## **Formy i przykłady proekologicznych przeobrażeń w sferze języka**

Krytycznie zorientowana ekolingwistyka posiada duże możliwości wnoszenia pozytywne-go wkładu do rozwiązywania problemów środowiskowych. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, na co zwraca uwagę wielu ekolingwistów, że w przypadku ekolingwistycznej krytyki języka nie może chodzić o szybkie zmiany słownictwa i norm językowych, czyli nie jest możliwe jakieś nagłe przeprojektowanie języka w kierunku jego "ekologicznej poprawności".

W stosunku do tej części ekolingwistyki, która zajmuje się rolą języka w obrębie stosunków zachodzących między ludźmi, zwierzętami i roślinami, podnoszony jest niekiedy zarzut, że chodzi w niej o jakąś nową formę krytyki języka w rodzaju ekologicznej cenzury języka. Na taki zarzut można odpowiedzieć tylko w ten sposób, że ujawnianie antropocentrycznego nazewnictwa jest pewną formą ekologicznej krytyki języka, ale w żadnym wypadku nie jest to forma cenzury. Nikt nie powinien być w swoich wyborach słownictwa piętnowany, wodzony na pasku, ani nie może być w używanej przez siebie frazeologii do czegokolwiek zmuszany lub w czymkolwiek ograniczany.

Ekolingwistyka pozostaje taką krytyką języka, która nie występuje pod hasłami wartości prawdy i fałszu, ani nie zachowuje się wobec nikogo w sposób agresywny. W ostatnich latach w USA i w Wielkiej Brytanii (głównie na Uniwersytecie w Cambridge) rozprzestrzenia się pewna forma krytyki języka, występująca w sposób niemal policyjny przeciwko wszelkim elementom języka o charakterze "seksizmów", rasistowskim lub dyskryminującym jakiegokolwiek mniejszości. Głoszone jest żądanie dotyczące używania wyłącznie "politically correct speech" (języka poprawnego pod względem politycznym), a wszelkie takie słowa, zwroty językowe i teksty, które godzą w wartości kobiet, ras, grup ludzkich nieuprzywilejowanych pod względem społecznym itp. są tępione jako "politically incorrect", czyli jako niepoprawne pod względem politycznym. Ponieważ jednak ruch "PC" – jak się go skrótowo określa – występuje w sposób niezwykle wojujący, jest w związku z tym ostro zwalczany przez koła konserwatywne, które uważają go za "akademicką kontrolę myślenia" ("academic thought control"), czyli za coś w rodzaju policji językowej.

Z ekolingwistycznego punktu widzenia, w ruchu "PC" są elementy, które należy poprzeć i są również takie elementy, którym należy się przeciwstawić. Poprzeć należy występowanie w obronie mniejszości, w obronie słabych, "odmiennych", oraz dążenie do wykorzystania z języka wielu przesądów jako niekorzystnych z punktu widzenia ekologicznego oraz niewłaściwych z punktu widzenia etycznego wzorców myślenia i wzorców zachowa-

nia. Do tych przesądów należą m.in. wyrażenia językowe z kręgu tzw. *ethnic jokes*, ukazujące w złym świetle, w sposób poniżający lub ośmieszający pewne grupy narodowościowe. Odrzucić natomiast należy nazwę "Political Correctness", która czyni niedobre wrażenie i budzi niechęć do działań, o które chodzi ekologicznie zorientowanym językoznawcom. Radykalne dążenie do "politycznej poprawności" jest nawet sprzeczne z ekologicznymi założeniami.

Ekologiczna krytyka języka jest przede wszystkim mniej dogmatyczna i mniej preskryptywna. Jej celem nie jest uczynienie niemożliwymi pewnych sposobów myślenia i mówienia, lecz takim celem może być jedynie ujawnianie i uświadamianie obecności w języku pewnych antropocentrycznych i innych, niezgodnych z ekologią elementów, które na szczęście nie zawsze dają o sobie znać w naszym myśleniu i w mowie.

Istnieją liczne przykłady pewnych przeobrażeń językowych w kierunku "ekologicznej poprawności", które już nastąpiły w wyniku świadomego upowszechniania drogą – jeśli wolno tak powiedzieć – "łagodnej perswazji", rzeczowego lingwistycznego argumentowania, cierpliwego przekonywania, tworzenia pozytywnych wzorców itp.; w sumie są to zmiany w języku, powstałe wskutek celowego popularyzowania gotowych, zgodnych z zasadami ekologii wyrażen językowych oraz jako rezultaty wdrażania poprawnych norm i reguł gramatycznych, które są czynione tak ze strony językoznawców jak i popierających ich działania innych elit intelektualnych i ruchów społecznych. Do tych korzystnych przykładów można zaliczyć używanie nazw jak: "Inuici" zamiast "Eskimosi", "Romowie" zamiast "Cyganie", "Czarni" zamiast "Murzyni" (lub "Czarnuchy") i in. Generalnie od pewnego czasu zwykło się określać narodowości i grupy etniczne takimi nazwami, które one same stosują wobec siebie.

Optymizm może budzić fakt, że wraz z ogólną modą na ekologię, którą daje się zauważyć w wielu dziedzinach nauki, kultury i życia społecznego, następują również "ekologiczne" przeobrażenia w sferze języka, polegające na odchodzeniu od kategoryzacji świata według takich zasad jak: użyteczność, wzrost, dystans, używanie eufemizmów, seksizmów itp.

Szczególnie w sferze – jeśli wolno tak powiedzieć – umierania torują sobie drogę określenia i zwroty słowne, w których pewne słowa, odnoszone wcześniej tylko do ludzi, są obecnie stosowane także w odniesieniu do roślin i zwierząt. Coraz częściej mówimy obecnie o "umieraniu lasu", o "mordzie na zwierzęciu", o "śmierci drzewa", o "ranienu ptaka" itp., podobnie jak akceptowane są określenia w rodzaju "kaleczenie natury" czy "amputowanie gałęzi drzewa". Jest rzeczą możliwą, że w niedługim czasie zamiast o "trofeach myśliwskich", będziemy mówić o "częściach ciał zamordowanych zwierząt" a w restauracji zamiast o "sznyclu" będzie się mówiło o "kawałku cieleącego mięśnia".

Jak była już o tym mowa, ekologiczne przeorientowanie języka, polegające na zmianach w nazewnictwie lub reguł językowych nie może stać się żadnym rodzajem przymusu. Działania w tym kierunku mogą polegać wyłącznie na "uświadamianiu", na czynieniu pewnych propozycji; mogą to na przykład być ćwiczenia w szkołach w postaci prób wprowadzania i upowszechniania "proekologicznych" zmian w słownictwie. Jest rzeczą szczególnie ważną, by nowe pokolenia ludzi zostały zainspirowane myśleniem, w którym bardziej będzie się liczyć "różnorodność" aniżeli "wielkość" w znaczeniu "potęga", większe znaczenie będzie miało harmonijne "współistnienie" jednostki z innymi ludźmi oraz

"współbytovanie" – w prawdziwym zespoleniu – gatunku ludzkiego z pozostałymi gatunkami ziemskiego ekosystemu aniżeli dalszy "wzrost" tylko własnego gatunku.

Podejmując działania w sferze języka, służące sprawom ekologii i ochrony środowiska, należy zgodzić się z tym, że konkretne przeobrażenia na wszystkich tych obszarach pojawiają się wraz z upływem czasu jako rezultat długotrwałego, wzajemnego i bardzo złożonego oddziaływania języka i rzeczywistości.<sup>11</sup> Pośród tej złożoności i wielokierunkowości procesów przemian językowych oraz zmian zachodzących w środowisku jest miejsce na inicjatywy podejmowane przez sprzyjającą ekologii lingwistykę, której ekopedagogicznej roli nie można nie doceniać w różnorodnych działaniach na rzecz przetrwania życia na Ziemi oraz dla zachowania gatunku ludzkiego i jego kultury, a właściwie – dla zachowania wielu zróżnicowanych i współwystępujących obok siebie kultur, które łącznie tworzą wielkie bogactwo ludzkości i stanowią wspólną przyrodą nasze dziedzictwo dla przyszłych pokoleń.

*Katedra Nauk Humanistycznych  
Wydział Ekonomiczno-Rolniczy SGGW  
ul. Nowoursynowska 166, 02-787 Warszawa*

## Summary

### **Linguistic ecology as a possibility to shape ecological awareness by intermediation of changes in the language sphere**

At present there is still broader conviction expanding that a radical change of awareness of all people is pre-condition for to avoid the ecological disaster threatening the life on the Earth at global scale even in a rather near future, the human life including. This change should evolve far going effects in the sphere of need, lifestyles, consumption, production, behaviour patterns, hierarchy of values, cooperation and better understanding between people, nations, states, geographical regions and so on. Summing up, it is the matter of fast and radical change of awareness, or – as some sometimes say – radical change of mentality of all humans (metanoia) that would cause transformations in all areas and aspects of our life, connected with deliocrate acceptance of far –going limitations and resignations.

The so-called linguistics is one possible components or one of several orientations of ecolinguistics. It considers languages as composing parts of ecosystems, co-deciding on environmental condition, and in connection with this linguistic ecology perceives in languages not only passive means serving to common inter – communication of people, but it considers languages as factor powers, powers ourfitted in energy, thanks to which they can de or counteract something in their ambiencies.

Acting in the sphere of language, linguistics can considerably influence the shaping and extending the pre-ecological awareness of people on which depend today not only remending some damage that was already done in the environment broadly conceived but also reversing some unfavourable tendencies that threaten with a great disaster in future.

<sup>11</sup> Por. A. Fill, *Ökologie der Linguistik – Linguistik der Ökologie w: Sprachökologie und Ökoluinguistik*, op. cit. s. 11

Two main directions of activities of linguistic character should be pointed out, that may have a favourable impact on ecology and environmental conservation, and namely: (a) non-valuing, descriptive studies of linguistic phenomena, and (b) correcting and standardizing language questions as resulting from some ethical and ecological assumptions. The adherents of linguistic ecology pay greater attention to activities of criticizing and standardizing character in relation to language (option b). These activities consist in an active approach to language finding its expression in searching for sentences and causes inadequate to the environment, in unveiling ideological contamination of language, in questioning mental rules petrified by language that improperly serve the environmental waters. It is considered that both in speech and writing in both glossary and grammatical rules, some, valuing concepts and standards are contained and considered by language and with its intermediation they are transferred to further generations, being harmful for the environment broadly conceived. Some from critical ecolinguistic authors call the linguistic resources, that do harm to the environment or to some of its ecosystems, ideologies, and they call to make searches for them and eradicate them, those totally wrong ideologies.

The following ideologies are most often pointed out as being wrong to the environment: (a) growth ideology, (b) anthropocentric approach, (c) ethnocentric approach, (d) androcentric ideology.

Critically oriented ecolinguistics has great potentials for bringing in a positive input to solving environmental problems. However one must be aware if the fact pointed out by many ecolinguistic critics of language it is no matter to make fast changes of glossary and linguistic standards and therefore a rapid re-projecting of language as oriented to its ecological correctness is not possible.